

http://www.newseria.pl/news/dwie_inspekcje_jedna,p1071134628

Newseria.pl

Dwie inspekcje, jedna kontrola. GIODO porozumiało się z Państwową Inspekcją Pracy

Dodano: 2012-12-17 06:35:00

Informacje o prezentowanym materiale

Jedna kontrola pracodawcy zamiast dwóch. To, jak przedsiębiorcy i instytucje przestrzegają zapisów Kodeksu Pracy i przepisów z zakresu ochrony danych osobowych będzie sprawdzane podczas jednej wizyty. Kontrole mają być ponadto bardziej przyjazne i lepiej skoordynowane. To wynik porozumienia podpisanego między Generalną Inspekcją Ochrony Danych Osobowych a Państwową Inspekcją Pracy.

Do tej pory, mimo że zakres prac prowadzonych przez GIODO i PIP częściowo się pokrywał, każda z nich pracowała osobno. Teraz ma się to zmienić.

– Chcemy nawzajem informować się o wynikach kontroli wtedy, kiedy dotyczą one zagadnień, które mogą zainteresować drugą instytucję kontrolną – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Wojciech Rafał Wiewiórowski, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

W praktyce oznacza to, że Państwowa Inspekcja Pracy podczas kontroli zbada również kwestie, związane z art.22.1 Kodeksu Pracy, który mówi np. w jakim zakresie pracodawca może przetwarzać dane pracownika lub kandydata do pracy. O stwierdzonych nieprawidłowościach natychmiast zawiadomi GIODO. Zasada ta ma działać również w drugą stronę.

– Kiedy sprawdzamy działania podejmowane przez przedsiębiorcę, ale również instytucje publiczne, możemy dojść do wniosku, że niektóre z nich nie mają wprawdzie charakteru naruszającego ustawę o ochronie danych osobowych, ale mogą naruszać inne uprawnienia pracowników. W tej sytuacji powinniśmy informować Państwową Inspekcję Pracy – podkreśla Wojciech Rafał Wiewiórowski. I dodaje: – Chodzi nam także o koordynację kontroli, tak żeby nie dochodziło do sytuacji, w której ta sama rzecz jest kontrolowana przez PIP i przez GIODO, raz po razie.

Jednym z elementów porozumienia jest także decyzja, by Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych udzielał opinii prawnych z zakresu ochrony danych osobowych, niezbędnych do prac PIP.

Porozumienie określa nie tylko zasady wzajemnej współpracy, która ma poprawić skuteczność działań, ale ma na celu także wymianę doświadczeń, w tym np. poprzez wspólne szkolenia czy wymianę wykładowców. Tym bardziej, że przez ilość i stopień zawłości przepisów prawa jego interpretacja nie zawsze jest oczywista dla każdej ze stron.

– Podam prosty przykład, jakim jest kwestia używania urządzeń biometrycznych przez pracodawców. Istnieje przekonanie, że GODO nie dopuszcza zbierania danych biometrycznych od pracowników, co nie jest do końca prawdą. Nie dopuszczamy tego na potrzeby rozliczenia czasu pracy czy innych obowiązków, wynikających z Kodeksu pracy. Choć mogą też istnieć uzasadnione powody, związane z bezpieczeństwem, które powodują, że jest to możliwe. Jest to dozwolone, na przykład tam, gdzie chodzi o ochronę pomieszczenia albo konkretnego zasobu, który w tym pomieszczeniu się znajduje – mówi Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Porozumienie z PIP jest kolejnym podpisanym przez GODO w ostatnich tygodniach. W listopadzie wraz z Polskim Związkiem Przemysłu Motoryzacyjnego opracowano dokument ustalający zasady postępowania i ochrony informacji o klientach branży motoryzacyjnej.

W 2011 roku GODO przeprowadził blisko dwieście kontroli, w tym roku było to jak na razie ponad sto. Liczba pytań z prośbą o interpretację już przekroczyła 2,7 tys. , a samych skarg 1,1 tys. W zeszłym roku było to odpowiednio blisko 4 tys. i 1,3 tys.

Znacznie częściej pracodawców odwiedzają kontrolerzy Państwowej Inspekcji Pracy. W ubiegłym roku przeprowadzili blisko 91 tys. kontroli u 68,5 tys. pracodawców. W tym roku – zgodnie z zapowiedziami – kontroli miało być 88 tysięcy.